

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

Dzień dobry. Nazywam się Maciej Kraszewski, a to jest Dziebra Graniście. Podcast o wydarzeniach na świecie, o których w polskich mediach słuchać niewiele, albo wcale.

Wysłuchasz to rozmów z ekspertami od Ameryki Łacińskiej, Afryki, Azji, Oceanii, a także mniej znanych tematów europejskich, a od czasu do czasu także odcinka solowego, w którym samodzielnie przybliżę Ci jakąś historię.

Jeżeli interesują Cię podejmowane tu tematy, to możesz wesprzeć moją działalność, dobrowolną wpłatą w serwisie Patronite pod adresem patronite.pl, łamany przez Cię Zagraniczny.

Dziś moim gościem jest Mateusz Macini, autor książki Koniec Tęczy, Chile po Pinoczekcie. Dzień dobry.

Dzień dobry, dzień dobry Państwu.

Ten tytuł jest mylący moim zdaniem, czy pod tytuł w zasadzie jest mylący, dlatego że jak ja czytam Chile po Pinoczekcie, a to już jest 30 ponad lat, no bo 89. to jest rok tej demokratyzacji tego kraju, podobnie jak Polski,

to mam zawsze w głowie, ponieważ chyba jesteśmy dziennikarzami, pracowaliśmy dla tych samych tytuł, ty dalej dla nich pracujesz.

Wszystko się zgadza.

I wiesz o tym, że tam panuje bardzo często taka mentalność wśród kierowników, którzy mówią o 89. jakby to było 5 lat temu,

a ja mam zawsze w głowie, że jest całe pokolenie ludzi, już drugie w zasadzie, które się urodziło po tych wydarzeniach, które jest już pełnoletnie i dla których ten 89. to jest całkowita przeszłość.

Dlatego mówię, że ten tytuł jest trochę mylący, bo ty na szczęście w książce się nie zatrzymujesz na tym, co się działo wtedy, tylko dociągasz do zeszłego roku, do bardzo aktualnych wydarzeń.

Do ostatnich próby zmian właściwie ustrojowych.

I o tym będziemy rozmawiali, będziemy rozmawiali oczywiście o aktualności, ale cofniemy się też trochę w przeszłość, chciałem tylko powiedzieć, że po prostu to jest bardzo spoko książkę, ale...

Ja tutaj powiem tylko dwa słowa w celu odbicia tej piłeczki, że tego pinoczetę, którego ja przytaczam w tytule, myślę też po lekturze książki Państwo będą wiedzieć, można interpretować na dwa sposoby, czyli literalnie i metaforycznie.

Chociaż znowu myślę, że możemy się spierać na ten temat, no to Chile po Pinochetowskie powstało rzeczywiście powiedzmy w 89. czy 90. roku wtedy, kiedy przeszło instytucjonalną czy prawną transformację w kierunku demokracji.

Natomiast pinoszed jako figura dawnego porządku, który w pewnym sensie w wielu aspektach cały czas się w Chile utrzymuje, cały czas jest punktem odniesienia i to, że on nie żyje i to, że coraz mniej ludzi się decyduje, czy ma odwagę wziąć go na swoje sztandary polityczne,

to nie znaczy, że pinoszed jako symbol, czy jako metafora nie istnieje cały czas w debacie publicznej, więc ja cały czas mówię, że po pierwsze to są spory definicyjne, o których pewnie my dzisiaj nie będziemy rozmawiać, ale ja często w temacie tej książki rozmawiam właśnie,

że takie pojęcie jak transformacja, demokracja, dyktatura, zmiany społeczne, to są wszystko rzeczy, które są bardzo mocno osadzone w kontekście i co innego znaczą dla Polaków, co innego znaczą dla Ciliczyków, a wewnątrz, Ciliskiego Społeczeństwa też odmienne są tego definicję i ten pinoszed też mimo, że jest odniesieniem do jakiejś fizycznej osoby potrafi być uniwersalizowany czy jakiś przeniesiony na metafory,

więc myślę, że na początku może być mylący rzeczywiście, ale bardzo szybko się z tą dwójakością w

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

książce ja przynajmniej staram rozprawiać, więc myślę, że Państwo też nie będą mieć z tym problemu.

Zajmijmy się jednym z tematów w tej książce, zajmijmy się bardzo wieloma, ale zajmijmy się takim, który jest aktualny, który dotyczy służby, która co prawda nie jest pinoczetowska w swojej historii, w swoim rdzeniu, w swojej genezie, natomiast ze swoimi metodami działania bardzo się kojarzy z czasami dyktatury, choć może jeszcze do tego po prostu idziemy.

12 marca został zabity Alex Salazar w mieście Concepcion na południu od stolicy tak mniej więcej 500 km, dowiedz właśnie Karabinier. Nie wiem, czy powiedziałem, że będziemy rozmawiali o Karabinierach.

Chyba nie, ale będziemy rozmawiać o Karabineros i potem powiemy, czy oni są względem takiej z tego typowej europejskiej policji.

I co się też zmienia w aktualnych czasach. W każdym razie Alex Salazar, Karabinier, który uczestniczył w interwencji w Concepcion, podczas weekendu lokal z alkoholem otwarty po godzinach, po których mógł funkcjonować, dochodzi też do ataku na funkcjonariuszy butelkami, do zatrzymania jednej z osób, które dokonywały te agresje i w tym momencie inna wsiada do samochodu potraça tego funkcjonariusza śmiertelnie, jak się okazuje, ponieważ on po dwóch dniach umiera.

W efekcie też generał, który jest szefem Karabinierów, publicznie wygłasza kilka komentarzy, w których zarzuca politykom przede wszystkim tym, którzy aktualnie też rządzą Chile, że stwarzają atmosferę nieprzyjazną tej konkretnej służbie, zostaje wezwany na dywanik przez ministra spraw wewnętrznych.

Wrócimy do tego wszystkiego jeszcze, natomiast musimy się trochę cofnąć, musimy wytłumaczyć kontekst.

Kim są karabinierzy w Chile? Tak jak już wcześniej wspomnieliśmy, to nie jest służba, która się wywodzi z czasów dyktatury, poprzedzają i to znacznie.

Zanim przejdziemy do w ogóle metodologii pracy Karabinierów z czytej architektury instytucjonalnej, to do tego przypadku Oexa Sarazara

jeszcze warto dodać jeden ważny szczegół, który w interpretacji publicznej całej tej sprawy był ważny,

mianowicie mężczyzna, który potracił tego funkcjonariusza Karabinierus, był Wenezuelczykiem, co jeszcze dodało bardzo dużo ognia do i tak już podgrzanej, myślę, debaty publicznej w Chile, w kontekście właśnie wydarzeń na północnej granicy Chile, czy w ogóle północnych regionów Chile, do których przebywa coraz więcej migrantów, którzy się przeprawiają przez granice Isperu i z Bolivią, bez wymaganych dokumentów

i w pewnym sensie prowadzi to do dawno niewidzianej w Chile destabilizacji społecznej, czy nam przynajmniej percepcji destabilizacji społecznej, jeśli chodzi o porządek publiczny.

Myślę, że to o tym będziemy rozmawiać.

Na pewno też wątek, który chciałem podjąć w trochę późniejszej części naszej dyskusji, więc będziemy rozmawiać o tych wenezuelskich migrantach, których jest według tych chyba najbardziej ganularnych danych,

do których dotarło 470 tysięcy oficjalnie,

ale Amnesty International mówi, że jest głęboko konserwatywna liczba, czyli jest ich pewnie sporo

więcej

i oni nie są dobrze widziani, tak, eufemistycznie nawet mówiąc w Chile, więc fakt, że Karabinierus został potrącony przez Wenezuelczyka też był bardzo ważny, no ale już wracając do tego, czym są Karabinierus, więc moim ulubionym, bo najbardziej trafnym określeniem tej służby, jest zmilitaryzowana policja. Dlatego, że oni rzeczywiście, zarówno pod względem metod, które używają jak i sposobu ubierania się,

czy tej percepcji społecznej, no wyglądają rzeczywiście jak coś na pograniczu, jakiejś gwardii narodowej, czy takich oddziałów, które są już zbyt agresywne, żeby były w ogranty terrorystyczne na przykład, ale jeszcze nie wchodzą w struktury armii czy sił zbrojnych,

więc oni tak siedzą gdzieś, powiedzmy, percepcyjnie pomiędzy bardzo ostroą policją, a już siłami zbrojnymi i oni podlegają w tej chwili Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Od 2011 roku.

Od 2011 roku, natomiast wcześniej podlegali pod Ministerstwo Obrony

i to jest myślę bardzo ważne, jeśli chodzi o rodowód tej policji,

dlatego że to pokazuje, że to nie do końca jest służba cywilna.

Oni przynajmniej tak sami siebie nie postrzegają, sami siebie tak nie definiują.

Ona ma bardzo silny rodowód właśnie związany z porządkiem publicznym, z walką, z wszelkimi szeroko pojętymi wrogami systemu.

Bez względu na to, jaki system w danym momencie wczasy panował,

czy to mówimy o dyktaturze, czy już mówimy o demokracji,

z tym silnym komponentem, czy paradykmatem neoliberalnym,

no to za każdym razem, kiedy się wczasy pojawiały takie zagrożenia egzystencjalne dla systemu,

no to karabinieros oczywiście odgrywali kuczową rolę w tym, żeby te zagrożenia pacyfikować.

Oni nie są taką policją w rozumieniu policji europejskiej,

dlatego że w Chile tak naprawdę są dwie główne służby porządkowe.

Mamy karabinieros, które jest militarizowaną policją

i ona jest przede wszystkim taką siłą porządkową,

no i mamy cywilną policję PDI, czyli tą policję śródczą.

I to są ludzie, którzy...

Od spraw kryminalnych.

Od spraw kryminalnych, to są ludzie, którzy najczęściej nie chodzą w mundurach,

trochę wyglądają w praktyce, jak tacy bardzo stereotypowie

dedyktywizy amerykańskich seriali, to akurat nie odbiega specjalnie

od rzeczywistości, ta prezentacja medialna,

no i oni się zajmują właśnie siedztwami, sprawami kryminalnymi,

też w pewnym sensie jakimiś wyłudzeniami, przy tym sprawami finansowymi

do pewnego stopnia, też w ograniczonym zakresie,

no ale to jest policja cywilna.

Natomiast karabinieros to jest policja zmilitaryzowana,

jedna z najbardziej brutalnych myślę,

przynajmniej w tamtej części świata.

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

I nie są to słowa przesadzone,
dlatego że mamy tutaj bardzo dobrze udokumentowane
przez wiele organizacji międzynarodowych,
pozarządowych, będzie do tego też jeszcze dojdziemy,
przypadki w których systemowe, instytucjonalne taktyki
stosowane przez karabinieros względem na przykład
tłumów protestujących za każdym razem właściwie,
nie tylko teraz ostatnio w 2019 czy 2020 roku,
ale za każdym razem, kiedy wszyscy wchodzą na ulicę,
no ocierają się już o taką walkę właściwie partyzancką na ulicach.
Możemy przejść w zasadzie nawet już do tego 2019 roku,
tylko ja bym jeszcze zrobił takie lekkie tło historyczne,
bo karabinierzy powstali oficjalnie w 1927,
ale jest jednostka o tej samej nazwie poprzedzająca
jeszcze to oficjalne założenie tej służby.
Z samego początku XX wieku ona powstała po to,
żeby zwalczyć potencjalne bunty warańkani.
My tak mówimy na ten akurat region,
choć on ma konkretny numer w dzisiejszym Chile,
który jest podzielony na regiony ponumerowane.
I to jest akurat miejsce, gdzie działa lud Ryzeny Mapuczów,
który jest największą grupą ludności Ryzennej w Chile,
gdzie w dalszym ciągu pewien rodzaj buntu ma miejsce.
Możemy go jeszcze później wspomnieć.
Natomiast w takim bardzo uproszczonym, dużym, skrócie historycznym
chodzi o to, że po prostu Imperium Hiszpańskie
nie było w stanie podbić tej części późniejszego Chile.
Zrobiło to już dopiero niepodległe państwo,
wypychając tych ludzi do rezerwatów, zabierając ich ziemię
i ci karabinierzy powstali w odpowiedzi na po prostu...
Bunty zablokanej społeczności.
Później powstaje oficjalna jednostka właśnie w 1927.
Ona wtedy ma jeszcze charakter bardziej policyjny w tym sensie,
że jest podporządkowana właśnie ministerstwu spraw wewnętrznych,
czy ministerstwu sprawiedliwości, w tej chwili nie pamiętam,
natomiast podporządkowanie jej ministerstwu obrony...
No władzący wilnym ogólnie.
No władzący wilnym.
Podporządkowanie jej ministerstwu obrony miała stąpiło
dopiero w 1974 roku, czyli właśnie już po puczu,
którego dokonał Pinochet,
czy całe jego w zasadzie też towarzyszą nie dokonał.
No tak, no wielosobowa hunta, tak.

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

Następnie karabinierzy w tym 2011 zostali przekształceni
znów w służbę podporządkowaną Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

I to jest jeszcze jedna taka kwestia.

Mianowicie to, co ty wspomniałaś.

To znaczy, że jest bardzo dużo udokumentowanych przez Organizację Praw Człowieka
przypadków naruszania przez karabinierów prawa, przez lata.

Ja miałem okazję to obserwować na własne oczy tej wspomnianej Eurokarii,

gdzie ten konflikt z mapuczami jest w dalszym ciągu,

przybiera ostre formy z obu stron, trzeba podkreślić,

ale gdzie ja widziałem na własne oczy,

jak karabinierzy byli podejrzanych pod sądem,

żeby wymusić na nich właściwe znania.

Rozmawiałem z rodzinami ludzi,

którym strzelali z pocisków gumowych w twarz,

z pełnym świadomością, z rodziną chłopaka,

którego po prostu zastrzelono z normalnej broni palnej,

strzelając mu w plecy.

Rozmawiałem z dziennikarzami zastraszanymi przez karabinierów

i mówię o tym wszystkim, to się działo w 2009 roku,

kiedy ja podróżowałem po tym akurat regionie,

spędziłem tam kilka miesięcy rozmawiając na przykład o nauczycielach ze szkoły,

gdzie karabinierzy wpuścili gaz w zawiądze szkoły podstawowej.

Naprawdę ciężkie rzeczy.

Natomiast dla mnie wtedy zaskoczeniem było to,

że jak wróciłem do Santiago, do stolicy,

to opinia o karabinierach, opinia społeczna, była dość dobra.

Za wyjątkiem środowisk uniwersyteckich,

gdzie działają różnego rodzaju też grupy studenckie...

I gdzie tradycyjnie jest też fragment polityczny i społeczny,

zwłaszcza w Chile, umówmy się też się nie za bardzo lubi policji na uniwersytetach

wszędzie na świecie, ale w Chile szczególnie.

Natomiast jak rozmawiałem z ludźmi z klasy średniej,

czy po prostu przeciętnymi mieszkańcami Santiago,

to opinia o karabinierach była stosunkowo dobra.

I mam wrażenie, że to wszystko jednak zmieniło się w 2019 roku,

po tym jak doszło do wielkich wystąpień społecznych

i po tym jak karabinierzy na oczach całego kraju

zrobili to, co zrobili, a co zrobili,

no to już jest pytanie do ciebie, czy możesz o tym opowiedzieć,

czy przypomnieć naszym słuchaczom, co się wtedy wydarzyło?

To myślę, warto zrobić kilka przepisów do tego, co ty powiedziałaś,

dlatego, że to myślę, że nie zdradzę żadnych sekretów przed słuchaczami.

Kiedy rozmawialiśmy o tej rozmowie i planowaliśmy ją we dwóch,

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

to właśnie wspominałeś o tych swoich podróżach przez Temuco i przez Chile w 2009 roku. Ja specjalnie sobie sprawdziłem, jak wyglądała społeczna percepcja karabineros w momencie, o którym ty wspominałeś, więc w 2009 roku, tak poprawnie, jeśli się mylę, to jest dokładnie ten moment, kiedy ty byłeś, społeczna akceptacja i poziom szacunku i zaufania dla karabineros był najwyższy od 1989 roku i wynosił 65%. Czyli dokładnie w momencie, w którym ty tam byłeś i na własne oczy w pewnym sensie obserwowałeś te naruszenia bardzo brutalne, bardzo tragiczne w skutkach, karabineros się cieszyli ogromnym poparciem z poczyn najwyższym, tak jak powiedziałem, od upadku dyktatury Pinochet'a, co tylko też pokazuje ten dysonans poznawczy, aczkolwiek ja też ten dysonans to staram się zaraz rozbroić, bo jeśli chodzi o rysy historyczne, to też myślę, że jest jedna ważna rzecz, którą tutaj trzeba dodać właśnie w kontekście śmierci Aleksa Sarazara i tego punktu wyjścia, którego użyliśmy do tej rozmowy. Mianowicie już szef karabinierów Gregor Dojannis, który jest głównodowodzącym tej jednostki czy tej formacji, generałem, tak. W momencie, w którym Sarazark po dwóch dniach w szpitalu zmarł, no wpadł identyczną furię publiczną, myślę, że to nie jest przesada, żeby tak to stwierdzić i wymusił dosłownie rozmowę z szefową Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z której to cytaty potem w wyniku, nie domyślałymi się pewnie jakich działań, wyciekły do mediów. No i dowiedzieliśmy się, że generał Janis praktycznie, nie dość, że tak jak powiedziałem, sam się zaprosił do ministerstwa i sam wszedł do gabinetu, wymusił tą rozmowę, no to on ją prowadził, on zarówno się jak prokurator przesłuchujący świadka czy wręcz podejrzonego i pani minister powiedział, że dość już musi być w Chile zachowań, które kępują rękę Karabineros, czyli proszę wpisać sobie to w kontekst i zobaczyć co rzeczywiście się stało. Czy mamy szefa bardzo zmilitarizowanej, brutalnej informacji mudrowej, który wchodzi sam z siebie do siedziby władzy cywilnej i wymusza na władzy cywilnej pewną bardzo konkretną strategię. No w Chile to budzi bezpośrednie konotacje, tak? To nie ma żadnego pola do interpretacji, wszyscy wiemy z czym to się kojarzy, dlatego ta społeczna percepcja nie tylko Karabineros, ale też w konsekwencji rykoszetem rządu Gabrielio Boricza, który w pewnym sensie jest teraz postrzegany jako rządko się

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

ugina pod tymi rządzeniami mudorowych, no działa bardzo na niekorzyść, dlatego że wszyscy wiemy z czym to się kojarzy no i rzeczywiście ja nie zbuduję teraz taką percepcję tej swojej służby, która jest nadrzędna wobec polityków, także politycy są na nasze zawołanie, politycy muszą robić dokładnie to co my chcemy i to my tutaj sprawujemy realną władzę i kontrolę, czyli to są dokładnie same argumenty, którymi się posługiwali ludzie epinoszeta, że w momencie w którym my wyciągniemy wtyczkę i przestaniemy kontrolować porządek na ulicach, no to wszystko się posypie, więc nie wywalajcie nas urzędu, nie wprowadzajcie demokracji, bo będziecie myli chaos na ulicach, no i oczywiście też kryzys gospodarczy. Więc ten my się kontekst historyczny jest ważny, że oni naprawdę się, zwłaszcza na szczytach swojej władzy zachowują cały czas, jak taka głęboko uprzywilejowana jednostka. No sam ja nie wstąpił do Karabineros w 1986 roku i wielu ludzi w Chile uważa, że on ma właśnie taki modus operandi jeszcze z czasów dyktatury, bo wtedy był w ogóle kształtowany w akademii. Szyfowie Karabineros się zmieniają w średnio co dwa lata i oni się najczęściej zmieniają właśnie do tego, że coś się stanie takiego niewybaczalnego. Janiec jest szefem od 2020 roku, poprzedni szef stał się szefem w 2018 roku, a jeszcze poprzedniego wyrzucono właśnie z powodu tych bardzo głośnej sprawkami Joka Trianki, czyli lidera właśnie społeczności Mapuczy, który został zastrzelony przez Karabineros w pościgu i to wywołało gigantyczne protesty wśród Mapuczy i też potem, które się przeniosły do Santiago. Tak, ale on podał się do demisji nie tylko ze względu na samozabójstwo, bo ona nie była ani pierwsza, ani możemy podejrzewać, że prawdopodobnie też nie będzie ostatnie, tylko tam chodziło o to, że Karabinierzy bardzo aktywnie tuszowali ślady. Najpierw się nie przyznawali do tego, że go zastrzelili, co też znowu, nie dzieje się po raz pierwszy. I nie ostatni pewnie. No ale wyszło najaw, że bardzo aktywnie właśnie próbowali rozmyć odpowiedzialność w tym przypadku i kiedy dziennikarze ujawnili stan faktyczny, no to wówczas ówczesny szef Karabinerów musiał się już podać do demisji, bo nie była wywołała. Tak, tak, tak, rzeczywiście ze względu na swoje Trianki było jakimś punktem wyjścia, potem rzeczywiście

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

Świat Svadziennikarskie pokazały cały szereg nieprawidłowości, natomiast, tak jak powiedziałem, to jest bardzo ważne, żeby wpisać to w kontekst takiej społecznej percepcji, dlatego, że do 2019 roku Karabineros byli rzeczywiście taką siłą porządkową, najlepiej ocenianą.

Ja się tutaj powołam, bo przygotowując się do tej audycji znalazłem bardzo dobre artykuł napisany przez Michel Bonner z University of Victoria w Kanadzie, która właśnie analizowała wypowiedzi ekspertów dotyczących bezpieczeństwa publicznego służb mundurowych sił zbrojnych ponad 50 i w tej narracji, którą oni budowali, a byli to ludzie i sprawa, i zrewa, i z centrum politycznego. Wyszło, że Karabineros rzeczywiście mają bardzo dobry odbiór społeczny, aczkolwiek nie jest on wynikiem żadnych reform instytucjonalnych i faktycznej zmiany wobec tego, co się działo za czasów dyktatury, tylko doskonałego PR-u, powiedzielibyśmy, czyli jakiejś percepcji społecznej, dlatego, że rzeczywiście ci Karabineros bardzo sprawnie komunikują do mediów, w mediach, też teraz w mediach społecznościowych swoje sukcesy, umiejętnie, tak jak wspomniałeś, tuszując rzeczy związane ze swoimi błędami, myślę, do tego też trzeba dodać od dystrybucji klasowej i populacyjnej w Chile, że my jednak musimy pętać o tym, że Santiago to jest jedna trzecia, czy trzydzieści osiem, trzydzieści siedem procent całej populacji kraju i praktycznie cała klasa, no może z wyjątkami, może skupić gdzieś w Alparaiso i troszeczkę, pewnie w innych miastach, cała klasa średnia, średnia wyższa i wyższa, też się skupia w Santiago, więc jak Santiago ich widzi, to w dużej mierze takich widzi Chile, tak, a ankieterzy też wiemy, są problemy z metodologią takich badań w Chile, że rzadko penetrują ten interior, rzadko dochodzą do mapułczych chociażby, czy do tych bardziej południowych regionów, które są mniej gęsto zarudnione, więc takie rzeczy też trzeba zawsze brać pod uwagę, z jakimś przemurzeniem moka może je interpretować, jeśli chodzi o dane statystyczne, akurat w Chile, natomiast przechodzimy do 2019 roku i te rzeczy, o których ty powiedziałaś, których było świadkiem, czy o które ci opowiedziano w Temuco, 10 lat później miały miejsce w Pstolicy. I to jest ważne, dlatego że pamiętamy, co się stało

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

w 2019 roku, byliśmy zresztą wtedy w studiu

Działu Zagranicznego opowiadać.

Nie, my rozmawialiśmy wcześniej, bo my się spotkaliśmy we wrześniu 2019 roku, żeby porozmawiać.

Tak, była to rozmowa profetyczna w pewnym sensie.

Nie wiersza też i nie ostatnia w tym podkaście, ale faktycznie.

Rozmawialiśmy dlatego, że właśnie wspomnieni karabinierzy regularnie wpuszczali gasu, zawiązy do najlepszego liceum w całym kraju, które kończyła większa część przywódców

Chila. Licaliści nie pozostawiali też dłużni, rzucali

koktylami motowa. Tak, co było całkiem efektowne,

powiedzielibyśmy, bo 16 latki wyciągnęły

Arsenał przeciwko najbardziej zmilitarizowanej policji

w tej części. Tak, też znów nie po raz pierwszy.

I jeżeli ktoś to interesuje, to polecam, żeby się cofnął

do naszej rozmowy z września 2019 roku, bo wyjaśniamy

tam, dlaczego tak się dzieje i dlaczego po raz kolejny tak się dzieje.

Natomiast faktycznie tak się stało, że rozmawialiśmy

o potencjalnym wybuchu społecznym, do którego doszło

zaledwie kilka miesięcy później i była to największa w zasadzie

manifestacja woli narodowej od 1989 roku, czyli od właśnie

obalania dyktatury. No ja nawet bym powiedział, że od czasów

ajendę, dlatego że jednak w czasie obalania dyktatury

to mieliśmy do czynienia z tym aktem wyborczym przede wszystkim,

tak, natomiast to co się dzieje dalej. Ja lubię jednak używać

czasu teraz niżego w tym kontekście dalej. Siedzieli

od 2019 roku, od naszej jesieni, a rady na amerykańskiej

wiosny to jest próba najbardziej śmiała, jaką ja znam

do swojego życia, mam 33 lata, chyba najbardziej śmiała próba

napisania nowej umowy społecznej pomiędzy społeczeństwem

czyli z kim ma w ogóle instytucją państwa. Ja bym jeszcze do tego

przeszedł w późniejszej części naszej rozmowy, a czy możesz

tylko przypomnieć w dużym skrócie osobom, które nie słuchały nas

w 2019 albo nie wiedzą co się działo później, co się po prostu

wtedy wydarzyło pod koniec roku. Krótko mówiąc mamy do

nas podwyżką cen biletów na metro od 30 pesos, co jest o tyle

ważne w Santiago, że to już bez wchodzenia w szczegóły metro

jest jedynym środkiem transportu publicznego, który w miarę

płynnie i bezawaryjnie potrafi kogoś przenieść z jednego końca

Santiago na drugie, no to jest wtórna konsekwencja

prywatyzacji, dyregulacji tego, że nie ma właściwie

ogólno-miejskiego systemu komunikacji, na przykład autobusowej.

No i to 30 pesos jest oczywiście w skali pojedynczego biletu

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

drobnymi, tak, to jest kilka groszy, no ale jeżeli ktoś to robi na przykład dwa, cztery razy dziennie, codziennie, a zarabianie wiele, no to się potem akumuluje do dużego problemu. Zaczynamy od 30 pesos, przede wszystkim od studenckich i uczniowskich protestów, instytutu nazionale, o którym mówiliśmy. To się potem rozlewa właśnie na metro, z metra się rozlewa na całe miasto, z Santiago się rozlewa właściwie na całe Chile i potem jest to hasło, które się przebiło do europejskich czy amerykańskich mediów, którego ja bardzo nie lubię, bo ono strzesznie spłyca wszystko, no ale znowu, porozmawiamy o tym później, to nie 30 pesos, to 30 lat, czyli to jest po prostu społeczne wotum nieufności dla całej klasy politycznej. Nie tylko lewe, nie tylko prawe, nie tylko centralne, tylko w ogóle wszystkiego, co w Chile polityka zbudowała po 1989 roku, przy jednoczesnym też wychyleniu w przyszłość, bo te postulaty wtedy ulicy były tak szerokie, tak bardzo ekrektyczne, nie wszystkie dotyczyły w ogóle dziedzictwa politycznego, czynne ekonomicznego dyktatury, mówię też o zmianach klimatycznych, o prawach mniejszości seksualnych itd. No i rzeczywiście dochodzi do gigantycznych procesów, to tam w szczycie chyba największa ta demonstracja na Prasa Italia, który jest największym takim też typowym wykorzystywanym do protestów miejscem w Santiago, to jest chyba 1,67 miliona ludzi na tej największej demonstracji. I to są demonstracje w dużej mierze pokojowe, tam dochodzi do jakichś aktów wandelizmu rzeczywiście na marginesach, ale to nie jest agresywny tłum, przynajmniej jeśli chodzi o swoją własną naturę, natomiast do pacyfikacji tych demonstracji zostają wysyłani karabineros, którzy tak jak powiedziałem są po prostu zbrojnym ramieniem tej politycznej konstrukcji, która w Chile istniała od 1989 roku, no i w momencie w którym rzeczywiście ci protestujący wysuwają postulaty, które w jakiś sensie chcą naruszyć fundamenty tego porządku, no karabineros jako taka wręcz alergiczna siła, jest wyrzucana na ulicę po to, żeby ich pacyfikować. No i jeżeli chcą Państwo w jakiś sposób graficznie sobie zobaczyć, jak działają karabineros, ja to postaram się zaraz opisać, to odsyłam do materiałów dokumentalnych, które są dostępne na YouTubie, jest bardzo dobry film dokumentalny New York Times'a, z tamtych właśnie protestów krótki i dłuższy zrobiony przez Vice News właśnie o tym, jak działają karabineros, dlatego że to są siły, które bardzo często same prowokują,

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

albo same otwierają ogień do dużych skupisk ludzkich i w przypadku tego prasa Italia od października do marca, czyli to z 6 miesięcy, kiedy trwały te protesty, często też dochodziło w ogóle do okupowania tej przestrzeni, trochę tak jak mieliśmy w Madrycie już ponad 10 lat temu w czasie tych protestów po kryzysach finansowych. Karabineros to są oddziały, które strzelają, strzelają bardzo celowo, tak jak powiedziałeś, w głowę najczęściej, zaraz powiemy, dlaczego, i to są też oddziały, które rzucają gasu zawiączy w bardzo gęste skupiska, wcześniej odcinając na przykład drogi ucieczki, bo to, skoro i co ja widziałem w Santiago, przy okazji innych manifestacji związanych z rocznicą zamachu stanu Puczu Pinoceta, to jest taka taktyka właśnie izolowania od dróg ucieczki. Czyli np. Karabineros mają taką politykę, że zanim otworzą ogień do demonstrantów, to np. budują takie przenośne, no tak na około 3 metrowe zapory metalowe z takich tarcz, moglibyśmy powiedzieć, którymi zabudowują mniejsze uliczki prowadzące do tego prasa Italia, w ten sposób, że po prostu nie da się uciec. Jest tylko jedna droga ucieczki, ta właśnie, którą demonstranci weszli na prac, po czym rzeczywiście, jak zostaną zagonieni do tego kotła, no to np. otwiera się do nich ogień. Mówimy, że to jest gumowa amunicja, ale to nie ma niesłynego z gumą. Ona się różni tylko i wyłącznie tym, że nie jest śmiertelna, chociaż w odpowiedniej konfiguracji, przy odpowiednim trafieniu w głowę, może doprowadzić do zgonu. Odsyłam do tych dwóch materiałów, które zdecydowałem wcześniej właśnie, żeby zobaczyć, z czym to się wiąże, dlatego, że to są po prostu bardzo, bardzo grube naboje, które są obtoczone gumą i potrafią wyrządzić gigantyczne szkody w ludzkim organizmie, no ale już przejdźmy może do takich bardzo namacalnych przypadków. Mamy udokumentowane tysiące, powiedzielibyśmy spokojnie,

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

przypadki nadużyć i zbyt dużego użycia
przemocy fizycznej i różnych metod niedozwolonych
w zachowaniu karabinierów, w tym okresie właśnie październik
2019, marzec 2020.
Ja tutaj się będę posługiwał danymi,
które są dostępne na stronie Narodowego Instytutu Praw Człowieka,
czyli takiej ważnej instytucji,
czyli skimonitorującej życie społeczne.
No i od października 2019 roku do marca
mamy 2349 oficjalnych skarg,
ale to mówimy o skargach, które zostały złożone
do organów ścigania na zachowanie karabinierów.
Natomiast organizacje pozarządowe doliczyły się
4705 przypadków nadużyć,
co tego pokazuje, że ludzie są przerażeni
w większości przypadków zgłoszenia tego do karabineros.
No i tutaj mamy bardzo dobry podział statystyczny
na to, co rzeczywiście miało miejsce,
dlatego że mamy zgłoszonych do Narodowego Instytutu Praw Człowieka
1615 przypadków pobić.
1334 przypadki nieuzasadnionego strzelania
w kierunku demonstrantów.
302 razy rozbierano kogoś przymusowo w czasie przesłuchań.
156 razy zgłoszono nieuzasadnione użycie gazu zawiącego,
no i potem oczywiście te liczby maleją,
bo to jest coraz bardziej konkretna,
czy tam coraz większa grupa nadużyć,
ale są też pojedyncze, co prawda, przypadki,
które po pierwsze są przerażające,
a po drugie wczoraj mają bardzo jawną konotację,
z czasami dyktaturę,
dlatego że w tych statystykach i NDH,
czyli Narodowego Instytutu Praw Człowieka,
pojawiło się 7 przypadków
wkładania przedmiotów do odbytu lub waginy,
oraz przynajmniej jeden przykład
użycia elektro wstrząsów w czasie przesłuchań,
co jest metodą jawnie zaczerpniętą z czasów pinoszeta,
bo w ten sposób przede wszystkim
tajna policja pinoszetowska przesłuchiwała rewizowych aktywistów,
no i jeżeli to się dzieje 30 lat później,
no to nie możemy się potem dziwić,
że rzeczywiście te antytransformacyjne,

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

czy antydziedzictwo transformacji hasła się pojawiają,
dlatego że po pierwsze mamy te statystyki,
które wychodzą z Chile,
więc nie można użyć tego słynnego argumentu prawicy
pod tytułem, że są jakieś obce, organizacje,
które tutaj chcą kolonizować naszą przestrzeń publiczną
i działać niezgodnie z naszą racją stanu,
ale takie też są, oczywiście,
bo ja się tutaj potem będę posługiwał jeszcze
Human Rights Watch i Amnesty International.
Tak, też mam pytanie,
czytałem reakcje na nie ze strony...
No właśnie, które też padały te sprawy,
no i przede wszystkim mamy opis taktyk,
bo to muszą sobie Państwo zdać sprawę,
że to nie są jednostkowe przypadki,
tylko to jest instytucjonalna rekomendacja
do użycia pewnych metod.
W przypadku karabinieru
to jest właśnie strzelanie w okolice oczu,
dlatego że najskuteczniejszym sposobem
spacyfikowania tłumu
za pomocą właśnie tej gumowej,
ja tutaj robię znak cudzysłowie,
że to jest gumowa amunicja,
Państwo nie widzą, ale potwierdzą, robisz.
Tak, Państwo nie widzą, ale robię,
dlatego że bardzo łatwo stracić wzrok,
jeżeli się obergwie taką kurą,
no i rzeczywiście dziennikarze, którzy byli obecnie
w czasie tych protestów wielokrotnie dokumentowali
takie przypadki, w których rzeczywiście mieliśmy
na przykład zdjęcia ze szpitali w Santiago,
w których były poczekalnie,
50 takich samych przypadków,
czyli mieliśmy właśnie 40-50 osób,
które się zgłaszały z uszkodzeniami wzroku.
To są bardzo drastyczne obrazy,
więc jeżeli ktoś jest bardzo wrażliwy,
to może nie powinien rzeczywiście tego oglądać,
aczkolwiek jeżeli mamy już tak skomasowaną liczbę
takich samych kontuzji,
no to nie można mówić o przypadku,

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

to już widzimy, że to jest celowe działanie instytucjonalne, ale zresztą ci ludzie często mówią, że widzieliśmy karabinieru, który stał 10 metrów od nas i celował nam zschodgana w głowę.

Jeżeli rzeczywiście tego się potem pojawia 10, 15, 20, 100, 1000, 1500, no to wiemy, że to jest rzeczywiście działanie celowe.

Tu czasami też dochodziło do przypadków, ponieważ nie wszystkie te strzały oznaczały trwałą utratę wzroku, ale taka trwała utrata dotyczy ponad 230 osób, takie są przynajmniej właśnie dane tego Narodowego Instytutu Praw Człowieka.

Nie wszystkie tylko w wyniku strzelania podziskami gumowymi, były też przypadki, że te pojemniki prosto w ludzi, nie gdzieś w pustą przestrzeń, jest przynajmniej jeden przypadek właśnie Fabiola Kampa i która straciła w ten sposób wzrok w obu oczach, jest całkowicie oślepią w związku z tym. I mówię też o tym dlatego, bo ten 2019 rok i to, że to wszystko było udokumentowane też w mediach społecznościowych, które od tego 2009, do którego nawiązywaliśmy wcześniej w rozmowie, jakby bardzo się dużo zmieniło, to wszystko można było oglądać niemal w czasie rzeczywistym. Myślę, że gdyby tiktok był popularniejszy, to po prostu oglądano by to dosłownie na żywo na tiktoku w tym 2019

i wtedy reputacja karabinierów leci na łeb na szyję sprawdziłem kilka danych na przykład to, że w sondażach opinii publicznej ponad połowa, czyli liczyków, uznawała wtedy, że to karabinierzy prowokują te starcia, to o czym mówiliście wcześniej, że bardzo często tak było w rzeczywistości,

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

natomiast nikt o tym nie mówił publicznie, nagle w sondażach ta opinia staje się najpopularniejsza, po drugie chociażby wstępowanie w szeregi tej służby, bo ona była bardzo popularna, bo dawała naprawdę solidne na lata praktycznie na całe życie zatrudnienie. Stabilną sytuację ekonomiczną po prostu. Karabinierów jest w ogóle 49 tysięcy w całym kraju, natomiast jest ta rotacja co roku tych, którzy odchodzą na emeryturę i tych nowych i co roku do szkół tych do akademii oficexkich też. Tak, przystępowało 16 tysięcy kandydatów oczywiście nie wszyscy byli przyjmowani, ale tyle osób się zgłaszało. Mamy radykalny spadek oczywiście można to częściowo rzucić na pandemię koronawirusa i na to też, że szkoła wprowadzała ograniczenie co do liczby przyjmowanych osób ze względu na obostrzenia pandemiczne, ale już po ich zakończeniu itd. to wciąż jest tylko 5 tysięcy kandydatów, czyli trzykrotnie mniej niż przed 2019 rokiem. I teraz dochodzimy już do tej współczesności w współczesności. Musieliśmy zrobić też totło. To wszystko staje się wiadomością publiczną. Ten spadek popularności jest faktem. Dochodzi do przemian politycznych, do których jeszcze dojdziemy też w tej rozmowie. Natomiast patrząc na najnowsze wyniki sondaży to zaufanie do karabinierów nigdy w historii nie było jeszcze tak wysokie. Wynosi 73% czyli jest nawet wyższe niż w tym 2009 roku. Więc co się zmieniło przez zaledwie 3 lata, że teraz nagle karabinierzy planownie cieszą się tak wielką społeczną popularnością.

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

To będzie może trochę kontr intuicyjna odpowiedź, ale zmieniła się panorama przestępczości zorganizowanej i to zmieniło się w sposób bardzo radykalny dlatego, że w okresie pomiędzy 2012 rokiem a 2022 przynajmniej do października bo za październik były najświeższe dane w zeszłym roku było dwa razy więcej morderstw w Chile niż dekadę wcześniej. I ja oczywiście zawsze w takich sytuacjach robię mały przepis i mówię, że to ciężko budować taką linearną koneksję między jednym wydarzeniem a tym wzrostem zaufania. No ale rzeczywiście gdybym miał wybrać tą jedną jedyną rzecz, która zadecydowała o tym, że nagle karabinierzy mają takie wielkie poparcie społeczne, to bym powiedział właśnie to, że coraz więcej ludzi się zwraca w kierunku nich z taką nadzieją przywrócenia pewnego porządku społecznego. Co absolutnie nie znaczy, że w Chile nie ma porządku społecznego, tylko będziemy znowu, myślę, odbijać od tego gruczowego słowa, czyli od percepcji. Bo wielu różnych krajach, w których są problemy ze służbami mldorowymi, myślę, że same zjednoczone nie będą też inne pod tym względem czy nawet kraje europejskie. To nie zawsze chodzi o to, czy rzeczywiście jest dużo przestępczości. Nie zawsze wiemy tak naprawdę ile jej jest, no bo statystyki dotyczące przestępczości prawie zawsze wychodzą z rządu, czy instytucji publicznych i one z definicji nie będą wiarygodne, dlatego że albo będą manipulowane albo po prostu nie będą odzwierciedlały tych przestępstw, które nie są zgłaszane. To jest prosty fakt statystyczny. Tu proszę sobie

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

przede wszystkim usłowić rzeczy związane z przestępstwami seksualnymi, z Przemocą Domową i z wszelkiego rodzaju mniejszościami. Mapucze nie zgłaszają rzeczy, które im robią karabineros. Z oczywistych względów to poczekaj, zatrzymam się tu jeszcze na sekundę, bo masz rację, że te statystyki są oczywiście w znacznym stopniu prawdopodobnie niedoszacowane, ale jednak mam te oficjalne, które podaje za Centrum Badań nad Bezpieczeństwem Publicznym w ramach Uniwersytetu Cila, czyli Uniwersytetu Cielijskiego, Uniwersytet De Chile, to się tłumaczy, Uniwersytet Cielijski. Uniwersytet Cielijski, tak. Tak, przynajmniej w książce zrobiliśmy. Centrum Badań Bezpieczeństwem Publicznym podaje, że ta przestępczość powszechna, drobna jest najniższa od piętnastu lat. Za wyjątkiem NSerrona, czyli takiego zjawiska brutalnych kradzieży samochodów, które wybuchły w zeszłym roku, ale tu akurat karabinierzy bardzo skutecznie zadziałali i faktycznie ten spadek jest już bardzo widoczny w momencie, w którym rozmawiamy i też odzyskano 26 tysięcy samochodów i większość osób zaangażowanych w tego typu ataki została arsztowana i widać to też, że jest ten spadek akurat tej przestępczości, natomiast przestępczość typu rozbój. Naprawdę od kilkunastu lat nie było tak mało rozbójców jak obecnie. Tymczasem poczucie strachu jest najwyższe w całym XXI wieku. Od 22 lat, czyli czycy nie bali się tak bardzo. I tu to chodzimy do tego elementu, którym zacząłeś mówić, czyli do zabójstw, do morders, ale też po prostu do przestęp z użyciem broni palnej. W zeszłym roku zarekwirowanej 3,5 tysiąca sztuk, to jest o 1,3

więcej niż w 2021,
o wzroście morderstw, też już mówiłeś.
I to są też sprawy głośne medialnie,
o których się bardzo dużo mówi.
Więc rzutują też na to
poczucie niebezpieczeństwa wśród
przedziennych obywateli. Natomiast to są sprawy,
które bardzo częściej się rozgrywają
w łonie przestępczości zorganizowanej,
które też jest dla Chile przynajmniej w tej formie
czymś nowym. Bardzo nowym.
I znowu tutaj się kilka rzeczy na warstwie, o których
musimy powiedzieć, czyli pierwsza rzecz,
to, co ty wspomniałeś, to, że ta
drobna przestępczość spada, że rzeczywiście udało się
rozbić mafię czy gangi, które kadły
samochody, zgoda. I to na pewno
działa na korzyść karabiniarozmi,
jeżeli oni nawet wkładają do mediów
literalnie takie informacje, no to
należy mi oddać na pewno kawałek
tego sukcesu i przyznać, że są efektywni.
Natomiast, no nie oszukujmy się,
drobna przestępczość nie wywołuje
paniki społecznej, bo ona też rzadko się
przebija na czołówki serwisów informacyjnych,
ona rzadko działa na wyobraźnię,
ona rzadko potem jest ekstraporowana
za pomocą jakichś sensacjonalizowanych
nagłówków, czy zdjęć,
czy materiałów wideo.
Ta przestępczość, która wywołuje
poczucie strachu, no to jest właśnie przestępczość
brutalna związana z gangami
i ty przytoczyłeś właśnie dane dotyczące
najwyższego w XXI wieku poczucia
niebezpieczeństwa. Ja znalazłem taki
sondaż kadem, jeden z większych sondażowni
w Ogrowę Marce Łacińskiej, który wskazywał,
że w grudniu ubiegłego około 85%
czyliczyków uważało
przestępczość zorganizowaną za
rosnący problem, czyli

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

ponad 8 na 10 czczyków
uważa, że jest coraz gorzej w tym zakresie
i ja jestem skłonny
podpisać się po tym te zażę w żywisie
tak jest. Nie, to jakby widać go
mąkiem, prawda, jak spojrzymy po prostu na co
się aktualnie w Chile dzieje i też kto w Chile
zaczął działać po prostu w ciągu ostatnich 3 lat.
Tak, i dlaczego tego nie było wcześniej, no bo też
myślę, że warto sobie powiedzieć, że to cały
czas nie wygląda tak źle jak wygląda w wielu
innych krajach, no ale tutaj właśnie
percepcja relatywna jest ważna, dlatego
że Chile nie miało prawie problemu
z przestępczością zorganizowaną na pewno nie
w takim stopniu, w jakim na przykład miała to
Peru, czy bo i wiesz nie mówiąc w ogóle o Kolumbii
tak, które w ogóle było podzielonym
na właściwie 3 części z wyniku
konfliktów domowych, którego jaknych
starć, natomiast Chile rzeczywiście
stało się takim miejscem, w którym
przestępczość zorganizowana ma coraz
częściej miejsce i
to w dużej części, nie tylko,
ale w dużej części wynika
właśnie z poduintensyfikacji ruchów migracyjnych
dlatego, że przestępczość
zorganizowana w ogóle gangi w Ameryce
Łacińskiej, całowo mówi Łacińskiej, bo też
meksykańskie gangi w to wchodzą, coraz
bardziej się uelastycznia
powiedzieliśmy takim językiem korporacyjnym
i coraz więcej pieniędzy zarabia na handlu
ludźmi, to już nie jest tak, że to są tylko
tacy stereotypowi narcos z Netflixa, którzy
przerzucają kokainę i strzelają się na granicy,
ale to są bardzo wyrafinowane
grupy, które opracowują
szlaki migracyjne i przerzucają tych migrantów
przede wszystkim z Wenezueli, no ja się tutaj
będę znowu posiekłował danymi, które
przytacza

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

magazyn Foreign Policy, że Chile jest drugą najpobronniejszą destacją do Wenezueli Czyków zaraz po Kolumbii, no to zrozumiałe, bo Kolumbia jest obok po prostu do Chile dużo Wenezueli Czyków ucieka właśnie z powodu takiej stereotypowi stabilności gospodarczej szans, najlepsze życie, szans na znalezienie pracy codziennie, znalazłem taką statystykę, codziennie między 50 a 100 Wenezueli Czyków próbuje przekroczyć granice Chili'ską, albo Sparrow, albo Zborivi i często są bardzo drastyczne obrazy, tak, bo to są ludzie, którzy po prostu mają dwa plecaki i w eliskiej próbują się przedostać przez atakamy, która jest najśluchszą pustynią na świecie i wiele ludzi traci życie w czasie tego marszu, no ale też wiele ludzi jest po prostu napadanych, okradanych, kobiety są gwałcone i rzeczywiście na północy jest bardzo duże poczucie niebezpieczeństwa. Też mamy do czynienia z takimi przypadkami, kiedy na przykład służby porządkowe znajdują w ogóle zamrożonych migrantów, no bo te przejścia geniczne są na wysokości 3600 metrów nad poziomem. Może, gdzie ci ludzie na piechotę muszą się przedostać i Wenezuelczycy, którzy na przykład są przepitywani przez genicznych dziennikarzy, mówią, że oni mieli świadomość, że to tak wygląda, że są nieprzyzwyczajeni, że nie mają sprzętu, nie mają ubrań i już tam zawsze zamarza, kilkanaście osób zamarza właściwie w każdym takim okresie kwartalnym, za które są dane, no ale to jest wszystko w dużej mierze skryminalizowane, w sensie, że to za to odpowiadają mafie, tutaj przede wszystkim myślę zacytujemy trendera Rua, czyli

to chyba największą grupę przestępczą z Wenezueli, która przy okazji tego ruchu migracyjnego po prostu stwierdziła, że zbuduję sobie w Chile przyczółek handlu kontrabandom, też narkotykami i razem w tych grupach migrantów to są przemyca swoich ludzi, którzy się przedostają, doprowadzając później do tego, że w Santiago rzeczywiście pojawia się przestępczość zorganizowana taka nigdy tam nie widziana. Tak, przecież mi się tylko dodają jedną rzecz, że to jest akurat grupa przestępcza, która jest klasycznym gangiem więziennym, takim jakie pojawiają się w wielu miejscach w Ameryce Środkowej na przykład w Brazylii, tylko że w Brazylii akurat gangi więzienna już nabrały rozmiarów bardzo, bardzo dużych. Faktycznie ta sytuacja, to umiędzynarodowienie trendera Rua jest dużym awansem w tej hierarchii przestępczej, na kontynentalnej, bo wcześniej Wenezuelczycy się nie liczyli na tym polu, a teraz stali się tymi no, ludźmi od czarnej roboty, czyli właśnie od handlu ludźmi, ale też od przemytu narkotyków, bo oni działają na zlecenie kolonijczyków czy meksykańów, przerzucając na tych samych szlakach, gdzie przerzucają ludzi, przerzucają też kokainę, czyli le stało się obecnie jednym z tych punktów transportowych, punktów wyjścia z Ameryki Południowej, na rynki takie jak Australia, czy Azja. Tak, i bardzo często na przykład w rozmowach z migrantami, czy w materiałach dziennikarskich, które się pojawiają w tamtej części świata, można usłyszeć o takich sposobach właściwie przemykania tego. Ja pamiętam rozmawiałem z dziennikarką brytyjskiego gardiana, która się zajmowała akurat migracją w Wenezuelską,

która szła na północ, czyli właśnie przez Panamę,
przez Amerykę Centralną,
przez ciżniny Darien, które
jest chyba najbardziej niebezpiecznym w tej chwili
przejściem migracyjnym na świecie, słyszałem
taką opinię, myślę, że ona jest niedaleko od prawdy.
Tak, ja nawet sprawdzałem dane, to musiałbym
do nich sięgnąć, ale faktycznie no, sytuacja jest tam
coraz gorsza, z względu na to, że...
To może powiedzmy, że to jest po prostu przeprawa
na piechotę przez dżungłę, tak, która
jest w ogóle nieomapowana i nie za bardzo...
Która ma też taki pagurkowaty...
Charakter. Charakter,
w związku z czym bardzo łatwo tam o lawiny
błotne, bardzo łatwo tam
zagubić drogę, dlatego że te szlaki, które były
wcześniej wydeptane, się po prostu gubią.
No i oczywiście mamy tam bardzo duży
wzrost działalności przestępczej,
czyli jeszcze 20 lat temu przechodzono ten
przesmek też przy pomocy
po prostu przemytników, którzy
zarabiali sobie na tym jakieś drobne pieniądze,
ale zależało na tym, żeby przetrzucać ludzi,
to teraz raczej działają tam grupy
zbrojne, które po prostu ściągają haracz
od tych osób, plus
część porywają, nie wszyscy się później
odnajdują, no jakby no to są tragiczne, tragiczne
historie. Z drugiego końca w ogóle
Ameryki Łacińskiej. Tak, i często właśnie
zarówno na północy, jak i dla tym szkaku
w wionocym do Chile, to się odbywa w ten sposób, że
wyobraźmy sobie, mamy jakąś grupę, nie wiem, 20-30
50 migrantów, która jest po prostu
przemycana, czy prowadzona przez jakieś kojote,
czyli tego przemytnika
i nagle oni słyszą
taki rozkaz, żeby wszyscy rzucili się
na ziemię, nie podnosili głowę, nie patrzyli,
mija
5 min, czy tam 30 sekund i nadbiega

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

ktoś, kto jest młody, do celowo
szybki, ma dobrą kondycję,
ma plecak, a zanim biegnie
dwóch ludzi z karabinami
i ten, który ma plecak, to jest właśnie
kurier narkotykowy. A ci migranci
muszą leżeć z twarzą do ziemi,
po to żeby nie zobaczyli kto był tym kurrierem,
w związku z tym bardzo często jest tak, że ten szlak migacyjny
w sposób przemieszany ze szlakiem narkotykowym,
po prostu wewnątrz w ogóle tych grup migrantów
się przerzuca narkotyki, no bo tak jak powiedzieliśmy
to jest przy okazji tego ruchu migacyjnego,
który w pewnym sensie organicznie
wykwitł, tak, czy się pojawił
w wyniku kryzysu wenezuelskiego, to sprawdziłem
też właśnie WNHCR 7, ponad 7 milionów
wenezuelczyków, obusilo wenezuele
od 2015 roku,
co jest gigantyczną liczbą,
no i rzeczywiście mamy wzrost przestępczości
zorganizowanej niejako rykoszetem,
nie tylko w Chile, no bo to co się dzieje w Peru
w tej chwili, to myślę, że zainteresowani
tym średzą to wielką...
I we Chwadorze też. I we Chwadorze.
Wielką destabilizację dwóch krajów, no to tam
oczywiście punktami wyjścia były spory,
jakieś powiedzmy społeczne, polityczne, ekonomiczne,
no ale przy okazji tego, co się potem wydarzyło,
bardzo dużo zyskały właśnie
grupy przestępczości zorganizowane.
Bardzo dużo też pisze o tym Portal Inside Crime,
który polecam jako świetne źródło informacji
na ten temat, który właśnie
opisuje północ Chile w tej chwili jako
taki jeden z bardziej niebezpiecznych obszarów,
na którym Karabineros
rzeczywiście są wykorzystywani jako ta siła,
która ma zatrzymać
ten ruch migracyjny, dlatego że
z jednej strony rzeczywiście mamy, to nie ma
co w żaden sposób tego podlewać w jakimś

sztucznym stosom, rzeczywiście mamy bardzo dużo brutalnych aktów tych związanych z przestępczością zorganizowaną.

One się zamykają wewnątrz gangów, bo to jedni istrałem do drugich bardzo często, ale to widać, to się pojawiło, w czym tego nie było.

No i do tego dochodzi jeszcze ta bardzo popularna antymigracyjna percepcja, czyli

właśnie synonimizowanie każdego migranta na listom, no i skutek jest taki,

że się wzywa Karabineros

na pomoc i to Karabineros są np.

odpowiedzialni za eksmisję.

Np. jeżeli mamy grupy migrantów

na północy, które gdzieś zamieszkują jakiś

postostan, to Karabineros się wysyła,

żeby ich stamtąd wyrzucili. Karabineros

często prowadzą do deportacji, mimo że to

nie jest ich kompetencja taka prawna

czy instytucjonalna, oni często są

za to odpowiedzialni. Mieliśmy takie duże

protesty pod koniec

2022 roku w Iquique, które jest miastem

na północy. Największym, czy pierwszym

na tym szlaku migracyjnym po wejściu do

Chile, to tam doszło do bardzo dużych

demonstracji antymigracyjnych, które się skończyły

tym, że uczestnicy po prostu zabrali

namioty migrantów i spalili w takim

rytualnym właściwie, nie wiem, ognisku.

Przy oczywiście akceptacji Karabineros,

którzy pilnowali, żeby tutaj się nic nie stało

tym osobom demonstrującym, więc oni jak chcą

to pilnują porządku, a jak chcą to strzelają

ludziom między oczy. Zostawmy na chwilę

Karabinerów, chciałbym do nich wrócić na

już koniec naszej rozmowy, ale teraz

święćmy trochę uwagi z prawą politycznym.

Ja krótko podsumuję

chronologię wydarzeń. Jest tak, spotykamy

się, ty i ja, we wrześniu

2019 roku po raz pierwszy. To dobrze od tego

zaczynamy. Tak, wszystko się zaczęło od

naszego spotkania, nie wiadomo co będzie po tym. Ale spotykamy się we wrześniu 2019 roku, żeby porozmawiać o tej sytuacji społecznej, która ma miejsce w Chile. Kilka miesięcy później dochodzi do tej eksplozji społecznej, o której też już wspominałeś. Na chwilę zostaje to wszystko zamrożone z powodu wirusa, ale w efekcie dochodzi do dwóch bardzo ważnych wydarzeń. To znaczy do wyborów, w których prezydentem zostaje Gabriel Boric, czyli człowiek, który wywodzi się jeszcze z tych czasów wcześniejszych, wcześniejszych protestów sprzed lat. Najpierw licealnych, a później studenckich, o tym wszystkim rozmawialiśmy w tym naszym pierwszym spotkaniu. I on jest człowiekiem takiej wielkiej nowej nadziei na zmianę polityczną. Dochodzi też do referendum, w którym ci liczycy stwierdzają, że chcą zmiany konstytucji. Zmiany konstytucji, która wciąż jest bardzo mocno osadzona w tym systemie pinoczytowskim, nie pod względem politycznym, bo to akurat w niej zamieniono już przed laty, tylko pod względem ekonomicznym. Więc spotykamy się w maju 2022 roku po raz kolejny, żeby porozmawiać o tym, jaki to ma wymiar projektacyjny dla ci liczyków. Wtedy rozmawialiśmy o suszy, że przed mieszkańcami centriego stanęła perspektywa tego, że będzie im wyłączana woda w kranach, ponieważ zasoby wodne w całym kraju zostały sprywatyzowane i rozmawialiśmy o tym, jak to wygląda itd. Jest już później, we wrześniu 2022, po naszej rozmowie, dochodzi do referendum nad proponowaną nową konstytucją, czyli liczycy odrzucają ją z różnych powodów, które nie chce się teraz zagłębiać, ale w największym skrócie ta przygotowana

propozycja nie zadowolila
prawie nikogo, plus dyskusje, które
w niej trwały, plus konstytuanta, która
się skompromitowała na takim
poziomie personalnym przede wszystkim,
doprowadziły do tego odrzucenia, ale
trwają pracy nad kolejną wersją, czyli jakby
zmiana konstytucji na pewno na stąpie, tylko
zobaczymy, w jakim stopniu. I teraz tak,
mamy akurat teraz, jak się spotykamy
rocznicę pierwszą
objęcia rządów przez Boricio.
Kiedy on był zaprzysięgany,
to to było bardzo symboliczne.
Na przykład to, że był najmłodszym prezydentem
w historii, 36 lat.
To, że średnia wieku
w jego rządzie, to było bodajże 47,
czy 49, to, że
większość stanowisk piastowały kobiety.
W tym, tak zwanego sokty siłowe,
to podkreślić. W tym jeden z resortów
siłowych objęła wnuczka Jędę, czyli
prezydenta obalonego właśnie przez Pinochet
w zamachu stanu i tak dalej, i tak dalej.
Bardzo duże oczekiwania społeczne.
Kiedy dziś rozmawiamy,
to Boric ma
zaufanie zaledwie 20 kilku procent
społeczeństwa. 62% jednocześnie negatywniego
ocenia. Te sondaże i tak są trochę
lepsze niż kilka tygodni temu, bo były
jeszcze gorsze, natomiast ta wielka
nadzieja wydaje się, że się wyczerpała
przez zaledwie rok. Czemu? Ja myślę, że ona
się wyczerpała dużo szybciej. Ja trochę
tłumaczę to w swojej książce
i opisuję te procesy, które rzeczywiście
zaszły. I jak zawsze,
to jest kilka przyczyn, do których poparcie
Boricza jest tak niskie w tej chwili.
I myślę, zacząłbym od tego,
że rzeczywiście

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

Boricz padł w pewnym sensie
ofiara swojego sukcesu
i jako cywilizowany
polityk. Dlatego, że rzeczywiście trochę do
kontekstu jeszcze przypomnę, że on był
bardzo, bardzo popularny w momencie,
w którym stawał się prezydentem
czy jeszcze w czasie w ogóle kampanii.
Jako przede wszystkim twarz
takiej rywicy poza parlamentarnej,
czyli on nie dość, że był młody,
to jeszcze był, no nie chcę powiedzieć
nieskompromitowany, ale nie utożsamiano go
jednoznacznie z tą starą rywicą,
tak jak na przykład Maja Jędę,
która jest wspomnianą wnuczką
Serwę Doraziende, która została
członkiem jego rządu później. Dlatego, że
Boricz był człowiekiem bardzo znanym
w wyniku bycia właśnie
teren protestów studenckich, że wcześniej licealnych
i tak dalej, ale on był poza parlamentarny,
czyli on nie miał tej stygmy,
która była decydująca w tamtych protestach,
bo pamiętajmy znowu, te protesty
były przeciwko całej krasie politycznej, która się
w jakimś sensie uwłaszczyła na majątku publicznym,
czy ile takim metaforycznym majątku po 89
roku. I Boricz bardzo
szybko dał do zrozumienia, że on
będzie rywicowcem,
zresztą dalej nim jest, ale
z pełnym poszanowaniem zasad demokratycznych.
Ja pamiętam taką scenę jeszcze
zanim został prezydentem, ale już
było widać, że on zaczyna
się trochę poruszać wewnątrz tego systemu,
a nie poza nim, co wielu tych bardziej
radikalnych członków protestów
doprowadzało do furii, że on
w czasie chyba spaceru w parku,
czy siedzenia na ławce w parku
w Santiago został obrany puszką piwa,

dlatego, że został nazwany Amarzizio, czyli żółty, co w tym skrangu politycznym oznacza zdrajcę, czy kogoś to po prostu się dogadał z wrogiem, więc mu żółte piwo po prostu wyrano na głowę, on to bardzo niepacyficzny sposób powiedzielibyśmy przyjął, bo w ogóle nie zrobił z tego afery, tylko nawet chciał rozmawiać z tymi ludźmi, no i taki z problem z Boriczem tak naprawdę. Ja nie wiem, czy to jest problem, ale to jest chyba źródło jego braku poparcia, że on jest aż do bóru koncerjacyjny, on jest trochę takim, powiedzielibyśmy, Pratońsko-Hawłowskim ideałem tego filozofa na tronie, bo on naprawdę jest takim głębokim, publicznym intelektualistą, on bardzo mocno jest przywiązany do tej idei demokracji deliberatywnych, chce rozmawiać, z cenowego, czy ile, ale to nowe, czy mu musi mieć legitymizację społeczną, po to, żeby myślę też nikt mu nie powiedział, że on jest po prostu jakąś wersją piwnoszeta z drugiej strony, czy jakąś lewicową rewolucją, która tutaj przychodzi i nie ma poparcia społecznego, co w czyje jest o tyle ważne, że pamiętajmy, że A&D je miał, a A&D był jedynym w historii świata demokratycznie wybranym marxistą, to jest jedyna rewolucja marxistowska, która miała niedemokratyczną legitymizację, no i już przechodząc do tego, co się dzieje dzisiaj z Boriczem, no Boricz bardzo no i w bardzo jawny sposób podzielił zadania między siebie i konstytuante, czy kiedy on został prezydentem wybrany w grudniu 2021 urząd objął w marcu, on wziął na siebie takie rzeczy, w których on miał sprawczość, czy które leżą w progatywach prezydentury i są takimi problemami, powiedzielibyśmy, rodzaj rozwiązywalnymi, czyli właśnie gospodarka,

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

kwestia bezpieczeństwa publicznego,
kwestia percepcji,
rynków, budowania...
Jeszcze tylko wędę słowo jakąś, że o prerogatywach
dla tych osób, dla których nie jest to oczywiste, w Chile
podobnie jak w zasadzie we wszystkich krajach Ameryki Łacińskiej
jest system prezydencki, prezydencie
z szefem rządu. Przy czym nie ma wiceprezydenta
i to jest ważne w kontekście chociażby karabinierów
dlatego, że się zwyczajowo mówi, że
szef ministerstwa spraw wewnętrznych to jest
osoba druga po prezydencie, w Chile, bo
no w tym przypadku szefowa, tak,
szefowa po szefowej, co też się rzadko zdarza,
bo dwie ostatnie szefowe tego
resortu, to właśnie były kobiety, obie
w rządzie Boricza, no i Boric rzeczywiście
bierze na siebie takie rzeczy,
w których on wierzy, że może coś
naprawić. To są
takie bardziej praktyczne problemy, natomiast
te rzeczy instytucjonalne trochę powiedzielibyśmy
abstrakcyjne związane z
nową umową społeczną, z tym
kształtem Republiki, bo w tym projekcie
konstytucyjnym się pojawiają właśnie takie słowa
jak plurinacjonalizm,
jak prawo do używania
zasobów naturalnych, to jest po prostu
filozofia uprawiania polityki, no to to zostaje
w konstytucji. No i ciężko jest
rzeczywiście tutaj coś dobrego powiedzieć o Boriczu,
no bo on ponosił szereg porażek
właśnie takich, powiedzielibyśmy gospodarczych,
też personalnych, potem się okazuje, że
ci młodzi ministrowie, którą zabrał do rządu
okazali się bardzo niedoświadczeni, nie radzą
sobie z tymi problemami, no i
ja myślę, że można to podsumować
w jakiś sposób, że Boric chyba sam nie wiedział,
jak bardzo ciężko jest sprawować władzę,
jeżeli się decyduje na robienie tego wewnątrz
zasad demokratycznych, bo on miał taki

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

bon mod, który do znudzenia
był powtarzany w Europie, który ja strasznie nie
lubię, bo on źle został w ogóle zinterpretowany
i mówił, że jeżeli czile było
kolebką neoliberalizmu, to my doprowadzimy
do tego, że będzie
jego grobem, no to w tej chwili
mało tego, że ten neoliberalizm został pożony do grobu,
to Boric nawet nie idzie w kręgu cmentarza, tak bym to powiedział
i on rzeczywiście
się bardzo borsnie chyba przekonał o tym,
że takimi hasłami
dobrze się mobilizuje ludzi na wiecach,
czasami uda się nimi wygrać
wybory, ale nie da się nimi
sprawować władzy i
to chyba jest taka lekcja
dla wszystkich ruchów pozaparementarnych
ulicznych, które mają jakiś
poparcie społeczne, że jeżeli się decydujemy
na wejście w pewne struktury, które
z dobrych i złych przyczyn wymagają
od nas jakiegoś konsensusu, no to trzeba
spiłować pazury i
z jednej z drugiej strony w jakim sensie się
zdecydować na to, że podajemy rękę
drugiej stronie. Boric w tym nie miał problemu
i chyba to jest źródłem jego niskiej popularności,
że on się zrobił taki bardzo koncyliacyjny
przez co jest wciąż zbyt
radykałny dla wielu ludzi
w centrum i na prawicy, a jednocześnie
jest za mało radykałny dla ludzi, którzy go wybrali
w związku z tym stanu w takim miejscu, w którym
właściwie nie pasuje nikomu, no i to już
możemy przejść chyba do liczb, tak?
To widać, że on ma problemy ze sprawowaniem
władzą, w ciągu roku wymienił połowę
swojego rządu. 12 z 24
ministrów zmieniono w ciągu ostatnich
12 miesięcy.
Dwie osoby, z którymi się przyjaźnił jeszcze z czasów protestów sydenckich, tak?
W tym bliskich jego bardzo

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

współpracowników, współpracowniczeki nam, więc rzeczywiście te kluczowe decyzje personalne okazały się nietrafione. Ma problemy z wzrostem gospodarczym, to już międzynarodowy fundusz walutowy mu obciął prognozę na ten rok miały być 3% wzrostu gospodarczego będą dwa. Rośnie bezrobocie, tak jak mówiliśmy, nie jest jego winy zupełnie, tak? Ale po raz pierwszy w Chile od wielu lat mamy problemy z przestępczością zorganizowaną, to bardzo łatwo przenieść na tą społeczną percepcję destabilizacji, no a czy liczący kochają na swój temat właśnie to, że są narodem w kraju najbardziej stabilnym wokół swoich osiadłów, no oni się nie lubią mi identyfikować z tym, tak, metaforycznie mówiący pospółstwem reszty Ameryki Łacińskiej. Ja często słyszałem takie zdanie w Chile, że my jesteśmy Europejczykami na wygnaniu i to jest tylko czysty przypadek, że my jesteśmy tutaj, gdzie jesteśmy. To jest ciekawe, że to samo sobie mówią Argentyńczycy. Tak, a jak i z drugimi też na samym nie przepadają. Nie przepadają, natomiast Boric rzeczywiście troszkę przeliczył, myślę, że sam fakt tego, że jeszcze przed wybraniem go na prezydenta, on już miał problemy z mobilizowaniem tego rywiczowego rektoratu, przypomniałem, on pierwszą rundę w ogóle przegrał, tak, bo pierwsze miejsce zajął José Antonio Cast, ten pskanie prawicowy radykał, który w drugiej tuż przegrał co prawda, ale już się zmanifestował jako taki twardy stały element mainstreamu politycznego w Chile. On zresztą wtedy wygrywał bardzo mocno na tej antyimigranckości. Tak, to powiedzmy, że José Antonio Cast w swojej polityce migracyjnej proponował wircze doły i miny przeciwpiechodne na granicy.

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

Jak przestało na synanaziste, bo jego nazistą niemetaforycznym, tylko literalnym, tak, tak, literalnym uciekinierem z Niemiec nazistowskich właśnie związanym z reżimem w sposób potwierdzony dokumentami, natomiast Boricz będzie na pewno próbował, to powiedzieliśmy, 7 maja są wybory do nowej konstytuandy, ta pierwsza konstytuanta była niewyobrażalnie interesującym eksperymentem społecznym, postawiła pytanie, które dla mnie jest fundamentalnym pytaniem nie o Chile, tylko fundamentalnym pytaniem o nasze wogę wczęństwa, wszędzie. Ja poświęcam sporo miejsca temu pytaniu w książce, bo dla mnie to, dlaczego ona upadła to nie jest do końca pytanie o złożoność tego dokumentu, o percepcję, o pracę, o konstytuandy, tylko to jest pytanie o granice modelu demokratycznego, dlatego, że to, co oni chcieli zrobić, to, co zostało zaproponowane, to naprawdę prośbę państwa nie ma przesady w tym, jak ja powiem, że to była absolutnie rewolucyjna próba napisania umowy społecznej, czyli promieniowania relacji państwu obywateli na wszystkich płaszczyznach, ekonomicznej, społecznej, politycznej, klimatycznej. To jest coś, czego my w Europie nie zrobiliśmy od 250 lat, tak? Czy to ostatnio zrobił to rządu Kruso na poziomie teoretycznym i to był szalenie ambitny projekt. On nie był radykalny, on był ambitny i to są dwie różne rzeczy, myślę, że warto, żeby to wybrzmiało. No przypomnijmy, to we wrześniu 2022 roku było to referendum, ono zostało przegane z punktu widzenia tej strony zmiany, chociaż natychmiast chyba

dwa czy trzy dni później pokazał się sondaż, który pokazał, że 63% czyli czyków chce zmiany konstytucji, tylko nie na taką, która im została wtedy zaproponowana, co widzimy teraz przy tej nowych wyborach. No ale już kończąc ten poprzedni wątek, ja myślę, że to jest pytanie o granicę modelu demokratycznego, dlatego, że ja już na wiosnę, chyba w marcu 2021 roku, pracując nad książką, rozmawiając z czyliiskimi rywicowcami, ja już wtedy słyszałem, że to jest za późno. Czy półtora roku wcześniej już mi mówiono, że to trwa za długo, że to jest już stracona szansa, że za dużo opoczyniono koncesji wobec drugiej strony, gdzie tą drugą stroną była po prostu reszta klasy politycznej, że to trzeba by zrobić szybciej, że już nie ma entuzjazmu, że jeszcze w międzyczasie była pandemia, że ludzie wrócili do domu, że nikt się tak naprawdę tym nie interesuje, nie ma tej fali poparcia i ja to może zakończę taką anegdotą, która dużo daje domyslenia, my się w takich kategoriach właśnie wyobrazeniowych, chociaż jest osadzona w Polsce. Ja pamiętam, kiedy rozmawiałem z moją bardzo dobrą znajomą, która jest mocno lewicowo zaangażowaną aktywistką tutaj w Warszawie i rozmawiałem z nią dwa dni po tym referendum wrześniowym ubiegłorocznym i ona się mnie właśnie zapytała, dlaczego to nie przeszło i on mówi, wiesz, miałam takie wielkie nadzieje, że Boris to jednak naprawdę będzie wielka zmiana i cały ruch, który zanim poszedł doprowadzi do jakiejś redefinicji, że rzeczywiście pogrzebie ten neoliberalizm, że pokaże, że ta inna polityka jest możliwa używając znanego bon-motu. Przyjdźmy przez te same argumenty, które teraz Państwu prezentuje właśnie ogranicę modelu i to moja znajoma, osoba

bardzo zdekierowanych lewicowych poglądach
popatrzyła na mnie i powiedziała, wiesz, ja osoba
z lewicy powiem Ci, że chyba Balcerowicz miał rację.
Co jest metaforą tego,
że może się nie da
tego zrobić za pomocą
demokracji, że może to jednak trzeba
zrobić odgórnie, że może ten model,
do którego my jesteśmy tak bardzo przywiązani
w obronie, którego się rzucamy na ulicę,
bo jest dla nas fundamentalny
deliberacja, poszanowanie prawniejszości, rozmowa,
konsensus, może w obliczu tych kryzysów,
w obliczu, w których my stajemy teraz nie jako
czyliczycy, czy polacy, czy w ogóle jako
cywilizacja, tak, czyli zmiany klimatyczne,
problem redystrybucji,
majątkowy, te wieki nierówności, dostęp
do zasobów itd. Może tutaj
potrzeba jakiejś nowej idei,
czy tak jest, ja nie wiem,
ja wolę zadawać pytania, a nie
odpowiedzi, bo myślę, że to jest takie pytanie,
na które odpowiedzieć każde z Państwa powinno
sobie samo znaleźć. Mam
szczerą nadzieję, że moja książka w jakiś sposób
w tym pomoże, przynajmniej, żeby sobie
podość te możliwe kierunki analizy i kierunki
odpowiedzi, natomiast
jak ktoś chce, to może to jest optymistyczne
podsumowanie. Może, ale ja nie chciałem, żeby
to było podsumowanie.
Jeszcze tylko jeden punkt, bo już widzę, że się
rozpędziłeś do takiego pięknego wątku
zamykającego, odsunna, bo troszkę Milera
ostatnia już tylko rzecz. Przytoczone
też z Narodowego Instytutu Praw Człowieka
w którym wspominałeś, te 2987
oficjalnie zgłoszonych
przypadków naruszeń prawa przez karabinierów
zakończyło się tylko
79 oskarżeniami formalnymi
w sądzie.

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

Z czego skazano tylko 14 osób, przy tym nikogo skierownictwa. Wszystko...
Średni szczebel odpowiedzialności, tak?
Zmieszam do tego, że 2023 miał być rokiem reformy karabinierów.
Boris zapowiadał to przez dłuższy czas reformy, która miała mieć zarówno taki wymiar bardzo praktyczny, łącznie z kamerami, które już mieli wnosić wszyscy członkowie tej służby, a nie tylko część łącznie z reformami takimi bardzo strukturalnymi z tym jak będą trenowani i tak dalej, i tak dalej. Już nie będę w to wszystko wchodził. Natomiast pytanie, czy twoim zdaniem ze względu na to wszystko, o czym opowiadałeś w tej rozmowie? Czyli po pierwsze, że Boris jest słaby, nie dodaliśmy też, że nie ma większości w parlamencie? W żadnej z dwóch isp, tak. Również to, że karabinierzy znowu wrócili do łask na fali tej sytuacji społecznej z przestępczością zorganizowaną. Czy to oznacza, że ta reforma jest twoim zdaniem skazana na porażkę? A jak z reguły do tej pory bywało w historii najnowszej Chile karabinierom pomimo wszystkiego tego, co robią, po prostu się upieczą? I czy Chile jest na to skazane? Czy może gdzieś w przyszłości jednak ta służba przejdzie jakiegoś rodzaju redefinicję? No tak to nazwijmy, może. Moja śmiała teza na ten temat może będzie taka, że Boris albo zmieni założenia tej ustawy i ją po prostu spiłuje, czy tej reformy albo ją w ogóle porzuci, do tego, że on będzie potrzebował karabinierów, do tego, żeby w ogóle się utrzymać przy władzy, zwłaszcza w kontekście najbliższych majowych wyborów do konstytuantów, do tego, że no powiedzmy, jak to wygląda. On ma 64 miejsca na 155 wizby

debutowanych i tylko 18 na 50
w Senacie. Nie ma większości.
Strasznie mu ciężko rządzić bez tej większości.
To od razu było widać, bo widzieliśmy
w momencie, w którym obejmował rząd, jak wygląda
karabers polityczny, nikt nie mówił, że będzie łatwo,
nikt nie myślał, że będzie tak trudno. Co
do tych kamer, o których ty wspomniałeś, to myślę,
że warto też znowu dodać to, jak
to wygląda z pewnego punktu widzenia w tej chwili
dlatego, że po tych sześciu miesiącach
protestów na przełomie 19 i 20
roku, na podstawie
rekomendacji Human Rights Watch na chwilę
to się poprawiło, dlatego, że
przez to, że świat patrzył i że były
ofiary śmiertelne i że były te
setki, tysiące doniesień
o nadużyciu i za dużej
siły fizycznej używanej wobec protestujących,
to na przykład wprowadzono taką
zasadę na chwilę,
że ograniczono prawo
karabineros do używania
shotgunów. Bo oni
strzelają z takich autentycznych shotgunów
po prostu naładowanych tymi pseudogumowymi
nabojami, no i wtedy rzeczywiście
miało być tak, że oni mieli
nie móc strzelać pierwsi, czy
dopiero wtedy, kiedy otworzono do nich ogień
mogli używać tych shotgunów, no ale
to już w czerwcu 2020 roku, czyli
tylko trzy miesiące później, kolejną reformą
wewnętrzną karabinerozmienioną, dlatego, że
tam zdefiniowano coś takiego, że
shotgun jest w większości
przypadków, tak byśmy to przetłumaczyli,
bronią defensywną, aczkolwiek
w niektórych przypadkach może zostać uznany
za broń ofensywną. I na przykład połączono
taki zapis, że w momencie, w którym
posterunek policji, posterunek karabineros,

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

czy oddział karabinerozruchomy, na przykład w jakimś wojsku opancerzonym, znajduje się pod ostrzałem, a pod ostrzałem to może być na przykład obrzucony kamieniami przez protestujących, to wtedy już tych shotgunów można użyć.

Co jest oczywiście fantastycznym wytrochem do tego, żeby ich używano właściwie wszędzie, bo jak oni stwierdzą, że ktoś rzucił w nich na przykład za pejnyczkę, no to zaczynam otwierać ogień, bo cały czas tak się działo i dalej się tak dzieje. A propos kamer.

W styczniu 2020 roku wprowadzono taki zapis, który dalej obowiązuje na mocy, którego, po pierwsze nie wszyscy w ogóle członkowie tej służby muszą mieć kamery na swoich mundurach, a po drugie mogą je w dowolnym momencie włączyć i wyłączyć.

Natomiast, żeby użyć ich w sądzie, po pierwsze nie jest to zabligowane, czyli na przykład, jeżeli ja byłbym osobą jakoś protestującą na ulicach w Santiago, ktoś by do mnie strzelał z szarów karabineros, ja bym zapamiętał jakimś cudem kto to jest, złożył doniesienie do prokuratury i miałbym sprawę w sądzie, to nie ma z automatu takiego przepisu, który obliguje sąd do wykorzystania tego nagrania, które powinno być z kamery na ciele członka karabineros.

Żeby to się stało, to sędzia musi złożyć specjalną petycję do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a potem do służb karabineros i żeby to zrobić, ma tylko 30 dni, dlatego, że po 30 dniach te nagrania są kasowane bezpowrotnie. Więc szansa użycia tego w formie materiału dowodowego w tych średztwach, czy w tych proceduralnych postępowaniach przed sądem, o których ty mówiłeś, jest właściwie zerowa, tak? Więc nawet jeżeli się kogoś tam wskazuje,

to są najczęściej kozły ofiarne, co znowu w jakimś sensie nas cofa do tych tematów związanych z dyktaturą i rozliczeniami dyktatury, bo to jest dokładnie ten sam argument, który czyniono pod względem sił zbrojnych i rozliczenia z przyszłością, że też nie skazano tych najważniejszych, pinoże też nigdy nie skazano, ani żadnego z tych kingmakerów dyktatury, czy ludzi, rzeczywiście systemowo za to odpowiadali. Tylko wybrano jakieś pojedyncze grubsze nazwiska, to oczywiście jest Miguel Krasnowski, sam podsuwa jako kandydat, czyli taka najbardziej chyba znana postać wewnątrz tej tajnej policji Pinozeta. No ale też mówiono, że to są kozły ofiarne, są pojedyncze osoby, które te fiły zakratki. No plus też zakratki w tym przypadku oznaczało, raczej do ślubsowe więzienia na przedmieściach Santiago. Czy Ciro jest skazane? Myślę, że nie jest skazane, myślę, że Bogicz ma po prostu też najzwyczajnie świecie PEHA, bo na wielu rzeczy ma wpływ. Co też z nas, myślę, znowu odsuwa do tej rozmowy na temat sprawczości pojedynczych rządów, zwłaszcza w tych karabinach obalnego południa, no bo jednak to jest kraj silnie zależny od eksportu, więc jego rozpodarka jest zależna od tego, co się dzieje na rynkach światowych. Wszyscy wiemy, do czego to prowadzi. Czy Ciro jest skazane na to, żeby ci karabinierów byli taką świętą krową systemu politycznego i instytucjonalnego? Myślę, że nie jest skazane, ale ustawiłbym nawet może taką ryzykowną tezę, że ciężiej będzie karabinierów, niż zmienić doktrynę nową i berażną w tym, czyli ła. To to jest dobra płyta. Na tym zakończmy. A jeżeli chcą Państwo zrozumieć ten szerszy kontekst tego, co w tym Chile się dzieje już od tego 2019, no

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czy karabinierzy w Chile pozostaną bezkarni (Dział Zagraniczny Podcast#175)

dzieje się oczywiście znacznie duże, ale
dzieje się zawsze. Dzieje się teraz.
Ale jeżeli chcą Państwo to
zrozumieć to bardzo oczywiście serdecznie polecam
twoją książkę, którą jeszcze raz przypomnę, tytuł
to jest Koniec Tęczy, Chile Popinoczecie
i autor mój dzisiejszy gość
nazywa się Mateusz Macini. Jeszcze raz
bardzo serdecznie dziękuję Ci za tę rozmowę.
Dziękuję bardzo.
Do usłyszenia.